

Sygn. akt I ACa 222/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski (spr.)
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. M.**

przeciwko (...)w **W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 18 listopada 2013 r. sygn. akt I C 46/10

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

## UZASADNIENIE

Powód R. M. ostatecznie wnosił o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. (obecnie (...) Spółka Akcyjna w W.) kwoty 320.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 maja 2008 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów sądowych. Wskazał, że w wyniku wypadku komunikacyjnego, za którego następstwa odpowiedzialność ponosi pozwany, doznał znacznych obrażeń ciała. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił mu zadośćuczynienie w kwocie 80.000 zł, tym niemniej ta kwota jest niewystarczająca. Wypłacona suma stanowi jedynie 80% przyznanego zadośćuczynienia, bowiem pozwany pomniejszył ją o 20% przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku oraz zakresu odniesionych przez niego obrażeń.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wnosił o oddalenie powództwa. Wskazał, że przy uwzględnieniu znacznego stopnia przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku i zakresu jego skutków, przyznana kwota zadośćuczynienia pokrywa całość szkody.

Wyrokiem częściowym z dnia 8 października 2010 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20.000 zł, wraz z ustawowymi odsetkami. Rozstrzygnięcie to oparł na opinii biegłego C. D., według którego powód nie przyczynił się do powstania szkody.

Na skutek apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 14 stycznia 2011 roku, sygn. akt I ACa 611/10 uchylił powyższy wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, że opinia biegłego C. D. była niemiarodajna, zaś przy ponownym rozpoznaniu sprawy o przyczynieniu się powoda do powstania szkody winien rozstrzygnąć instytut naukowy.

Sąd Okręgowy w Białymstoku po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 18 listopada 2013 r., sygn. I C 46/10, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 120.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 11,50% w stosunku rocznym od dnia 20 maja 2008 r. do dnia 14 grudnia 2008 r. i 13% w stosunku rocznym od dnia 15 grudnia 2008 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.541,75 zł tytułem kosztów procesu i nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Białymstoku tytułem brakujących kosztów sądowych od powoda kwotę 16.301,86 zł a od pozwanego kwotę 9.781,11 zł.

Według ustaleń Sądu Okręgowego w dniu 17 sierpnia 2007 r. powód uległ wypadkowi komunikacyjnemu. Głównym sprawcą wypadku był A. R., który w B. wykonując manewr skrętu w lewo z ulicy (...) w ulicę (...) nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu z naprzeciwka z nadmierną prędkością, kierującemu motocyklem marki S. powodowi. W wyniku tego doszło do zderzenia dwóch pojazdów. Sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 21 grudnia 2007 roku, sygn. akt III K 3975/07.

W dniu wypadku powód został przyjęty do oddziału chirurgiczno - ortopedycznego SP ZOZ (...) w B., gdzie przebywał do 11 października 2007 r. Doznał on licznych obrażeń ciała: otarć naskórka tułowia i kończyn, stwierdzono ograniczoną ruchomość stawu barkowego lewego; złamania kości promieniowej i łokciowej prawej, złamania kości IV prawego śródreźca, zwichnięcia lewego stawu barkowego, złamania guzka większego kości ramiennej, złamania paliczek palca III, IV i V ręki lewej, złamania kości udowej prawej, złamania wieloodłamowego nasady dalszej kości udowej lewej, złamania miednicy, złamania trzonów kręgów piersiowych i wyrostków poprzecznych Th7, złamania lewych żeber V i VII. W trakcie pobytu, w dniu 28 sierpnia 2007 r. przeszedł otwartą repozycję i stabilizację płytą i śrubami AO uda lewego, otwartą repozycję i stabilizację płytą AO kości promieniowej prawej i kości łokciowej prawej drutem K, zaś w dniu 5 września 2007 roku przeszedł otwartą repozycję i stabilizację śrubą AO i płytą P. uda prawego. W dniach 10 grudnia 2007 r. do 11 grudnia 2007 r. powód przebywał w (...) w B., gdzie został poddany badaniom kontrolnym i ćwiczeniom usprawniającym. W dniach od 3 marca 2008 r. do 10 marca 2008 r. powód kolejny raz przebywał w oddziale ortopedyczno - urazowym SP ZOZ (...) w B. gdzie przeszedł pionizację oraz naukę chodzenia.

Sąd Okręgowy następnie wskazał na opinie biegłych z zakresu medycyny sądowej oraz psychologii, z których wynika, że przez wiele miesięcy po wypadku powód był osobą obłożnie chorą, uzależnioną od otoczenia we wszystkich czynnościach dnia powszedniego (mycie, posiłki, potrzeby fizjologiczne, zmiana pozycji ciała). Zmagał się z odczuciami bólowymi o znacznym natężeniu, co w połączeniu z niepewnymi rokowaniami odnośnie wyzdrowienia powodowało znaczne cierpienie psychiczne. Mimo upływu czasu od wypadku, powód do dnia dzisiejszego skarży się na bóle stawów - kolan, przedramienia prawego, „na zmianę pogody”, bóle prawego barku. Odczuwa także bóle kręgosłupa, zwłaszcza po dłuższym chodzeniu. Powód utyka na lewą nogę, przy poruszaniu się korzysta z kuli łokciowej. Na przedramieniu prawym ma blizny pooperacyjne od strony łokciowej o długości 6 cm i 2 cm, od strony promieniowej 14 cm. deformacje obrysów nadgarstka i śródreźca, deformacja palców III - V ręki lewej. Na barku lewym duży zanik mięśnia naramiennego, kapturowego i nadgrzebieniowych, z czym związana jest ograniczona ruchomość stawu, w obrębie kręgosłupa piersiowego występuje ograniczenie rotacji oraz przeczulica skóry pleców. Na prawym udzie i kolanie widoczna jest blizna o długości 30 cm na stronie bocznej, zaś na kolanie o długości 10 cm.

Przy ruchach czynnych zginania i prostowania występują trzeszczenia. Na lewym udzie i kolanie widoczna jest blizna pooperacyjna od krętarza na boczną stronę kolana, pogrubienie obrysów kolana, występuje deficyt zgięcia i wyprostu, brak przeprostu. Łączny uszczerbek na zdrowiu powoda, wynikający z doznanych obrażeń wyniósł 80%.

Przed wypadkiem powód był osobą bardzo aktywną, towarzyską. Na skutek doznanych urazów i utrzymujących się ograniczeń fizycznych, u powoda wystąpiła i utrzymuje się nadal zaniżona samoocena. Funkcjonuje jako inwalida, czuje się gorszy od innych ludzi i pomimo młodego wieku postrzega siebie jako osobę bez przyszłości. Zaznacza się poczucie beznadziejności i bezużyteczności. Reakcje te są typowo psychologiczne i wynikają z przełożenia dolegliwości fizycznych, urazów psychicznych na budowanie i poczucie obrazu siebie. Powyższe trudności adaptacyjne powodują uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości 10%.

Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i przyznał powodowi zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości 100.000 zł oraz pokrył koszty poniesione w związku z leczeniem w wysokości 6.835,43 zł. Kwoty te zostały pomniejszone o 20% przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku.

Sąd Okręgowy w dalszej kolejności wskazał na dowód z opinii Instytutu (...), z której wynika, że w miejscu, w którym doszło do wypadku obowiązywała dozwolona formalnymi ograniczeniami prędkość jazdy 70 km/h. W związku z tym, że brak było spójnych informacji dotyczących manewrów samochodu bezpośrednio przed wypadkiem, Instytut po przeprowadzeniu oględzin, do analizy przyjął dwa możliwe warianty stanu zagrożenia. Po przeprowadzeniu symulacji i dokonaniu obliczeń stwierdził, że powód poruszając się z prędkością 89 km/h nie miał możliwości zatrzymania motocykla przed torem ruchu samochodu H. (...). Takiej możliwości nie miałby także przy poruszaniu się z maksymalną dozwoloną prędkością. W tej sytuacji, miał on możliwość uniknięcia wypadku, poprzez wydłużenie czasu dojazdu do przecięcia torów ruchu pojazdów, gdyż w tym czasie kierujący samochodem mógł opuścić tor ruchu motocykla.

Zdaniem Sądu Okręgowego zarzuty do opinii Instytutu podniesione w pismach procesowych pełnomocnika powoda nie zdołały obalić jej waloru dowodowego. Odnosi się to zwłaszcza do zarzutu braku wskazania ilości znaków podwyższających maksymalną dozwoloną prędkość do 70 km/h na odcinku od ronda przy ul. (...) do miejsca zdarzenia. Kwestia ta nie była kluczową dla przeprowadzenia rekonstrukcji wypadku, zaś żaden z tych znaków nie uprawniał powoda do przekroczenia maksymalnej prędkości. Podobnie Sąd Okręgowy potraktował zarzut braku dołączenia do opinii instrukcji obsługi programu komputerowego, którym posłużono się przy jej wydawaniu, co uniemożliwiło weryfikację prawidłowości ustaleń co do analizy czasowo - przestrzennej. Wnioski zawarte w opinii ocenił jako logiczne i nie obciążone rażącym błędem wpływającym na jej walor dowodowy. Zgodził się z tym, że program komputerowy jest jedynie narzędziem wspomagającym w procesie rekonstrukcji przebiegu wypadku. Każdy wypadek jest losowym i niepowtarzalnym zdarzeniem drogowym i nie jest możliwe, aby w programie komputerowym uwzględnić wszystkie okoliczności. W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty podnoszone przez pełnomocnika powoda miały na celu jedynie polemikę z ustaleniami opinii, z której wynika, że powód naruszając przepisy prawa w znacznym stopniu przyczynił się do powstania wypadku, a co najmniej do zwiększenia zakresu szkód.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż odnośnie do ustalenia przyczyn przedmiotowego wypadku było sporządzanych kilka opinii biegłych sądowych w innych sprawach. W sprawie III K 3975/07 Sądu Rejonowego w Białymstoku stwierdzono, iż motocyklista jadąc z dozwoloną prędkością nie miałby możliwości zatrzymania swojego pojazdu przed torem ruchu samochodu. Takie same wnioski płyną z opinii biegłego, który sporządzał opinię w sprawie I C 10/09 tegoż Sądu. Natomiast w sprawie I C 1697/09 biegły stwierdził z dużym prawdopodobieństwem, że gdyby motocyklista nie zmienił pasa ruchu, a kontynuował jazdę lewym pasem ruchu i omijał samochód H. (...) tyłu, od strony pasa zieleni rozdzielającego jezdnie - to do zdarzenia z udziałem motocykla by nie doszło.

Sąd Okręgowy w związku z tym doszedł do wniosku, iż rozbieżności w powyższych opiniach świadczą o tym, iż fakt możliwości uniknięcia przez powoda wypadku jest sporny. Ostatecznie oparł się na opinii Instytutu jako instytucji naukowej powołanej do wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy. Wprawdzie pierwotna opinia obciążona była błędami, jednak na skutek jej kolejnych uzupełnień wnioski płynące z ekspertyzy były w ocenie

tego Sądu jasne, logiczne i pełne. Kierowane zarzuty przez pełnomocnika powoda nie mogły zostać uznane za zasadne. Zwrócił uwagę, iż powód będąc zobowiązanym w trybie art. 207 § 3 k.p.c. sprzed nowelizacji, do zgłaszania ostatecznych wniosków dowodowych, wniósł o uzupełnienie opinii wyłącznie przez biegłych, którzy w/w sprawach wydali korzystne dla niego opinie. Nie sporządzali opinii na użytek niniejszej sprawy i dlatego wniosek dowodowy w tym zakresie okazał się bezprzedmiotowy. Opinia zaś biegłego C. D. była niemiarodajnym dowodem w sprawie i jej uzupełnianie w ocenie Sądu Okręgowego było niezasadne. Dlatego oparł się przy rozstrzygnięciu stopnia przyczynienia się do powstania szkody na opinii Instytutu (...). Uznał za nieuzasadnione kwestionowanie przez powoda zasadności użycia danego programu symulującego przebieg wypadku i konieczność skorzystania z innego, jest nieuzasadnione ponieważ to biegły dokonuje wyboru określonego narzędzia do sporządzenia fachowej opinii. Ponadto zarzuty pełnomocnika powoda do opinii Instytutu składane po nadesłaniu pisma z dnia 12 lutego 2013 r. były spóźnione.

Sąd Okręgowy następnie wskazał na mające zastosowanie w niniejszej sprawie art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz. U. nr 124 poz. 1152 ze zm.), art. 822 § 1 k.c., art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. oraz art. 415 k.c. W kontekście tych przepisów stwierdził, iż w sprawie wina A. R. nie jest kwestionowana przez pozwanego i ponosi więc on odpowiedzialność cywilną wobec powoda za skutki tego wypadku. Odpowiedzialność ubezpieczyciela za kierującego pojazdem mechanicznym, który posiadał ważne ubezpieczenie oc u tego pozwanego nie budzi także wątpliwości w świetle przepisów ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy powołał się na art. 445 k.c. Powód doznał uszczerbku, o jakim mowa w tym przepisie i uszczerbek ten jest związany z ruchem pojazdu ubezpieczonego przez pozwanego. Jego żądanie zasądzenia zadośćuczynienia było usprawiedliwione co do zasady. Nie kwestionował go pozwany, przyznając powodowi zadośćuczynienie w kwocie 100.000 zł, która jego zdaniem zaspokajała w pełni usprawiedliwione roszczenie powoda przy uwzględnieniu zakresu doznanych obrażeń.

Sąd Okręgowy wskazał na to, że powód domagał się dodatkowo zapłaty kwoty 320.000 zł, twierdząc że kwota uzyskana od pozwanego nie jest odpowiednia do zakresu doznanej przez niego krzywdy i kwestionując swoje przyczynienie się do powstania szkody. Rozstrzygnięcie sprawy wymagało więc oceny, jaka kwota będzie odpowiednia w rozumieniu art. 445 k.c. aby zrekompensować doznaną przez powoda krzywdę, a w dalszej kolejności także oceny, czy kwota ta powinna być zmniejszona z uwagi na przyczynienie się powoda do powstania szkody. Wskazał na orzecznictwo, w którym przyjmuje się, że przy ustalaniu rozmiaru doznanych cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba wziąć pod uwagę całokształt okoliczności, w tym stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury.

Zdaniem Sądu Okręgowego zakres krzywdy doznanej przez powoda uzasadniał przyjęcie, że odpowiednie jest zadośćuczynienie w łącznej kwocie 250.000 zł. Krzywda jego wynika z naruszenia dobra osobistego w postaci zdrowia ludzkiego, które to dobro jest jednym z najważniejszych dóbr osobistych. Powód doznał rozległych obrażeń ciała, których skutkiem są cierpienia fizyczne, które mimo upływu czasu oraz leczenia trwają do dnia dzisiejszego. W początkowym okresie powód był osobą niesprawną, wymagał pomocy w codziennych czynnościach, co wywoływało u niego dyskomfort, tym większy, że pomocy udzielał mu jego siedmioletni wówczas syn. Miało to bezpośrednie przełożenie na stan psychiczny powoda, który z młodej i bardzo aktywnej osoby w jednej chwili stał się człowiekiem niepełnosprawnym, wymagającym pomocy innych. Wprawdzie w chwili obecnej stan jego zdrowia uległ znacznej poprawie, to jednak powrót do pełnej sprawności jest niemożliwy.

Według Sądu Okręgowego przyznana wysokość zadośćuczynienia jest relatywnie bardzo wysoka biorąc pod uwagę 90% stopień uszczerbku na zdrowiu. Sąd uwzględnił rozległe następstwa wypadku skutkujące dolegliwościami przez całe życie. W zbliżonej sprawie, w której również ustalono 90% uszczerbek na zdrowiu, Sąd Apelacyjny w Białymstoku przyjął, iż wysokość zadośćuczynienia wynosić powinna 170.000 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego zadośćuczynienie należne powodowi należało pomniejszyć o zakres jego przyczynienia się do powstania wypadku i zwiększenia rozmiarów szkody (art. 362 k.c.). Sąd Okręgowy w powołał się na stanowisko kauzalne, zgodnie z którym za przyczynienie się poszkodowanego należy uznać każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym z powstaniem lub zwiększeniem szkody. Uznał, że materiał dowodowy sprawy nie pozostawia wątpliwości co do tego, iż powód przyczynił się do powstania wypadku. Jadąc drogą, na której obowiązywało pierwszeństwo przejazdu, miał prawo wymagać od innych uczestników ruchu, że tego pierwszeństwa mu ustąpią. Jednakże sam także był zobowiązany do przestrzegania przepisów ruchu drogowego. Jadąc z prędkością 89 km/h przekroczył dopuszczalną w tym miejscu maksymalną prędkość. Nawet jeśli miał prawo oczekiwać od innych uczestników ruchu ustąpienia mu pierwszeństwa przejazdu, nie zmienia to faktu, że powód nie posiadał żadnego prawa do przekraczania maksymalnej dozwolonej prędkości i zwiększania tym samym prawdopodobieństwa zaistnienia wypadku. Prędkość pojazdu przekładała się na siłę uderzenia, a następnie na rozmiar obrażeń uczestników zdarzenia. Sąd Okręgowy skonstatował, że gdyby powód zachował zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym to uniknąłby wypadku i w związku z tym uznać, iż swoim zachowaniem przyczynił się do powstania szkody. Ocenił, iż przyjęty przez pozwanego 20% stopień przyczynienia się powoda do wypadku jest najniższym możliwym stopniem przyczynienia się jaki mógł być przyjęty w niniejszej sprawie. Zachowanie powoda było naganne i mimo tego, że prawem jazdy na motocykl dysponował od około czterech miesięcy, umyślnie przekroczył maksymalną dopuszczalną prędkość. Ponosi zatem odpowiedzialność za skutki wypadku, z którymi się zмага.

W konkluzji Sąd Okręgowy stwierdził, iż ustalone w toku procesu zadośćuczynienie w wysokości 250 000 zł należało pomniejszyć o 20% stopień przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku, a w dalszej kolejności o kwotę zadośćuczynienia przyznana w toku postępowania likwidacyjnego, zgodnie z wyliczeniem: (250.000 zł x 20%) - 80.000 zł. Tym samym zasądził kwotę 120.000 zł.

Sąd Okręgowy przyjął, że datą początkową odsetek był dzień, w którym pozwany przyjął swoją odpowiedzialność co do zasady i przyznał powodowi częściowe zadośćuczynienie. W tym dniu pozwany dysponował dokumentacją, która pozwalała na dokonanie właściwej oceny rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda.

O kosztach procesu rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku w części oddalającej powództwo odnośnie do kwoty 200.000 zł wniósł powód i zarzucił Sądowi Okręgowemu:

I.naruszenie art. 445 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż zadośćuczynienie w łącznej kwocie 220.000 zł kompensuje w całości krzywdę doznaną przez powoda w sytuacji, gdy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. rażąco niskie, albowiem:

1)wypełnienie przytoczonych przez Sąd pierwszej instancji ogólnych kryteriów treścią okoliczności rozpatrywanej sprawy, tj. zindywidualizowanymi przesłankami dotyczącymi sytuacji powoda (niedostatecznie uwzględnionymi i rozważonymi przez Sąd pierwszej instancji) wskazuje na większy rozmiar krzywdy, aniżeli ustalony w zaskarżonym wyroku, i tak w szczególności:

a)skutki urazu w sensie somatycznym: powód doznał licznych obrażeń ciała: otarć naskórka tułowia i kończyn, stwierdzono ograniczoną ruchomość stawu barkowego lewego; złamania kości promieniowej i łokciowej prawej, złamania kości IV prawego śródreżca, zwichnięcie lewego stawu barkowego, złamania guzka większego kości ramiennej, złamania paliczek palca III, IV i V ręki lewej, złamania kości udowej lewej, złamania miednicy, złamania trzonów kręgów piersiowych i wyrostków poprzecznych (...), złamania lewych żeber V i VII, które w ocenie biegłych sądowych opiniujących w przedmiotowej sprawie spowodowały łączny uszczerbek na zdrowiu powoda wynoszący 80%,

b)skutki urazu na sferę psychiki powoda:

-wyizolowanie powoda z życia rodzinnego i towarzyskiego oraz świadomość, iż doznane kalectwo jest zauważalne dla otoczenia powoduje stały stres, lęk, poczucie osamotnienia i obniżenie samooceny,

-w związku z radykalną zmianą wszystkich aspektów dotychczasowego życia powód jest niestabilny emocjonalnie, formułuje pretensje o istniejący stan rzeczy,

-uczucie przykrości, złości i żalu w związku z poczuciem niezasłużonej krzywdy powoduje poważne zmiany nastroju powoda,

-poczucie nieprzydatności i bezradności powodowane koniecznością korzystania ze wsparcia rodziny doprowadza do tego, że powód odczuwa, że jest ciężarem dla bliskich,

c) długotrwałość choroby - kalectwo powoda jest trwałe; cierpienia wywołane doznanymi urazami, zarówno w sensie somatycznym, jak i objawów ze strony psychiki, utrzymują się w stałym, znacznym nasileniu od niemal 5 lat;

d) nieodwracalność skutków zdrowotnych (stopień i trwałość doznanego kalectwa) - powód w wyniku wypadku stał się kaleką jest dzisiaj osobą skazaną na trwałe korzystanie z kuli ortopedycznej, której powrót do pełnej sprawności jest niemożliwy; również w sferze psychiki w związku z brakiem możliwości wyeliminowania przyczyn istniejącego stanu brak jest pozytywnej prognozy na istotną zmianę stanu psychicznego powoda,

2) pominięto ogólnie uznawane kryterium określenia odpowiedniego zadośćuczynienia, tj. kryterium wpływu poniesionej krzywdy na życie osobiste - doznane kalectwo powoduje poważne ograniczenia natury osobistej w zakresie czynności życia codziennego, przy czym dotyczy to nie tylko przemieszczania się, ale również wykonywania zwykłych czynności wymagających wysiłku,

3) zachodzi znacząca dysproporcja pomiędzy wysokością zadośćuczynienia ustaloną przez Sąd pierwszej instancji a wysokością zadośćuczynienia ustalaną w podobnych przypadkach tragicznych skutków uszkodzenia ciała, połączonych z całkowitym unieruchomieniem poszkodowanego;

II. naruszenie art. 362 k.c. poprzez przyjęcie, że powód w 20% przyczynił się do powstania szkody w sytuacji, gdy z okoliczności sprawy jednoznacznie wynika, że odpowiedzialność za zdarzenie ponosi w całości kierujący pojazdem, który mimo ciężącego na nim obowiązku nie ustąpił pierwszeństwa powodowi oraz w sytuacji, gdy z opinii sporządzanych w sprawach: III K 3975/07 (SR w Białymstoku), I C 10/09 (SR w Białymstoku), jak również z opinii biegłego C. D. wynika, że nawet w wypadku nie przekroczenia przez powoda prędkości maksymalnej obowiązującej na drodze na której doszło do zdarzenia, niemożliwe było uniknięcie wypadku;

III. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez poprzestanie na wskazaniu ogólnych kryteriów ustalania odpowiedniego zadośćuczynienia bez wyczerpującego wypełnienia ich treścią rozpatrywanego stanu faktycznego przez odniesienie do wypadku powoda, a w konsekwencji brak wskazania czy i w jakim stopniu były brane pod uwagę przy ustaleniu wielkości krzywdy powoda.

Na podstawie tych zarzutów powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz dalszej kwoty 200.000 zł z ustawowymi odsetkami od 20 maja 2008 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu za obie instancje.

Pozwany domagał się oddalenia tej apelacji i zasądzenia kosztów procesu.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja powoda jest nieuzasadniona.**

W praktyce sądowej ugruntowany już jest wyrażony na gruncie art. 378 § 1 k.p.c. pogląd, zgodnie z którym sąd II instancji w granicach apelacji zobowiązany jest rozpoznać wszystkie materialnoprawne aspekty sprawy, niezależnie

od przedstawionych w niej zarzutów; w postępowaniu apelacyjnym znaczenie wiążące mają tylko takie uchybienia prawa procesowego, które zostały w apelacji przedstawione i jednocześnie nie zostały wyłączone spod kontroli na podstawie przepisu szczególnego, w związku z tym bez podniesienia w apelacji lub w postępowaniu apelacyjnym odpowiedniego zarzutu sąd II instancji nie może wziąć pod rozwagę uchybień prawu procesowemu, choćby miały wpływ na wynik sprawy (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07- OSNC 2008/6/55). Powyższe stanowisko należy mieć na uwadze przy rozpoznaniu apelacji strony powodowej z tego względu, iż zawarto w niej w głównej mierze zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego, a sformułowano tylko jeden zarzut naruszenia prawa procesowego, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c. W zarzucie tym jedynie wskazano na ograniczenie się przez ten Sąd do przedstawienia ogólnych kryteriów ustalenia odpowiedniego zadośćuczynienia bez wyczerpującego odniesienia się do rozpatrywanego stanu faktycznego dotyczącego wypadku powoda. W zarzucie tym nie wytknięto więc Sądowi I instancji nieprawidłowości z gromadzeniu i ocenie materiału dowodowego, lecz ograniczono się jedynie do niewzięcia przez ten Sąd pod rozwagę przy wydaniu wyroku wszystkich okoliczności wynikających ze zgromadzonego w sprawie materiału. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ma to obecnie w sprawie takie znaczenie, iż zasadność apelacji powodowa podlegała ocenie w kontekście podstawy faktycznej wynikającej z tego materiału dowodowego, który został do tej pory zgromadzony, oraz przepisów prawa materialnego mających zastosowanie w sprawie. Gdy chodzi zaś o ocenę analizowanego zarzutu to wbrew stanowisku skarżącego Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku nie tylko wskazał kryteria, którymi kierował się przy ustaleniu na jego rzecz zadośćuczynienia, ale te kryteria, o czym będzie jeszcze poniżej mowa, odniósł do realiów niniejszej sprawy. Dlatego zarzucenie Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. nie mogło wywołać oczekiwanego przez stronę powodową skutku.

Sąd Apelacyjny podobnie ocenił zawarty w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 362 k.c. poprzez przyjęcie, że powód w 20% przyczynił się do powstania szkody. Z przebiegu postępowania dowodowego w niniejszej sprawie wynika, iż Sąd kierując się oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku Sądu II instancji z dnia 14 stycznia 2011 r. dopuścił dowód z opinii Instytutu (...) w W. w celu wyjaśnienia czy gdyby powód w dniu zdarzenia jechał motocyklem z dozwoloną prędkością wykonałby manewr hamowania i przy jakiej prędkości doszłoby wówczas do zdarzenia z pojazdem samochodowym oraz jak to przełożyłoby się na jego zakres obrażeń. Sąd Okręgowy na podstawie tej opinii ostatecznie przyjął, iż powód poruszając się z ujawnioną prędkością 89 km/h nie miał możliwości zatrzymania motocykla przed torem ruchu samochodu. Takiej możliwości zatrzymania motocykla nie miałby także przy poruszaniu się z maksymalną dozwoloną prędkością 70 km/h, choć miał on możliwość uniknięcia wypadku poprzez wydłużenie czasu dojazdu do przecięcia torów ruchów pojazdów gdyż w tym czasie kierujący samochodem mógł opuścić tor ruchu motocykla (k. 462 odw.).

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania oceny dowodowej tej opinii dokonanej przez Sąd Okręgowy. Abstrahując od podniesionej wyżej kwestii braku odpowiedniego w tym względzie zarzutu zawartego w apelacji należy dodatkowo zgodzić się z Sądem I instancji, iż nieuwzględnione wnioski dowodowe strony powodowej dotyczyły biegłych opiniujących w innych sprawach, którzy już wcześniej w odniesieniu do przedmiotowego zdarzenia wyrazili swe stanowisko. Istotne jest przede wszystkim to, iż na użytek niniejszej sprawy oraz w celu realizacji obowiązku przewidzianego w art. 386 § 6 k.p.c. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii Instytutu, na podstawie której był uprawniony poczynić ustalenia faktyczne.

Sąd Apelacyjny zgadza się ze stanowiskiem Sądu I instancji, iż powód przyczynił się do powstania szkody. W chwili zdarzenia jechał motocyklem z prędkością 89 km/h na obszarze, w którym obowiązywała prędkość 70 km/h. Znaczne przekroczenie dopuszczalnej prędkości i niezastosowanie się do obowiązku jazdy do administracyjnie ograniczonej prędkości miało wpływ na zakres doznanej przez niego krzywdy. Wskazać należy, iż zgodnie z art. 19 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r., poz. 1137) kierowca obowiązany jest jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem i powinien uwzględnić szereg okoliczności, w których ruch drogowy się odbywa, w tym widoczność drogi i stan jego natężenia. W tym kontekście jeszcze raz należy przytoczyć wniosek w opinii w/w Instytutu, iż gdyby powód jechał z dozwoloną prędkością to odpowiednio reagując w chwili powstania zagrożenia miał możliwość uniknięcia wypadku przez wydłużenia czasu dojazdu do torów przecięcia torów ruchu pojazdów

ponieważ w tym czasie kierujący samochodem mógł opuścić tor ruchu motocykla. Trafnie Sąd Okręgowy stwierdził, że wprawdzie powód miał wówczas prawo oczekiwać od innych uczestników ruchu ustąpienia mu pierwszeństwa przejazdu to jednak nie był uprawniony do przekroczenia maksymalnej prędkości. Jego zachowanie pozostało w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba.

Przy analizie omawianego zarzutu nie sposób pominąć i tego, iż strona powodowa w trakcie procesu w niniejszej sprawie wykazała się niekonsekwencją w kwestii przyczynienia się poszkodowanego. W uzasadnieniu pozwu wskazała na przyjęte przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym 20% przyczynienie i nie negowała tej okoliczności. Wymowne jest stanowisko strony powodowej w piśmie procesowym z dnia 16 września 2013 r. zawierającym rozszerzenie powództwa (k. 650). Treść tego pisma oraz sposób określenia ostatecznej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 400.000 zł, przy podaniu „wartości bazowej” w wysokości 500.000 zł prowadzi do wniosku, iż także wówczas strona powodowa nie kwestionowała swego przyczynienia.

W tym miejscu należy przytoczyć stanowisko zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09 (zbiór Lex nr 677896), zgodnie z którym samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto- stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c. zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie winy obu stron, rozmiar doznanego krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc czynniki subiektywne, jak i subiektywne. Powyższe stanowisko należy mieć na uwadze w niniejszej sprawie i odnieść je do wyżej przedstawionych okoliczności. Skoro więc zostało ustalone, że powód w chwili zdarzenia znacznie przekroczył maksymalną dozwoloną prędkość, to także i jemu należy przypisać winę ponieważ naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Na tej podstawie należy dojść do wniosku, że Sąd Okręgowy był uprawniony ocenić stopień jego przyczynienia do powstania szkody na poziomie 20%. W związku z tym zarzut naruszenia przez Sąd I instancji nie mógł być uwzględniony.

Sąd Apelacyjny uznał także za nieuzasadniony zarzut apelacji dotyczący naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 445 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż zadośćuczynienie w łącznej kwocie 220.000 zł kompensuje w całości krzywdę doznaną przez powoda w sytuacji, gdy jest ono rażąco niskie. Już w tym miejscu trzeba podkreślić, iż ten Sąd ostatecznie ustalił to zadośćuczynienie w wysokości 250.000 zł, czego skarżący zdaje się nie dostrzegać.

Przy omawianiu tego zarzutu należy następnie stwierdzić, iż strona powodowa w apelacji wskazuje na te okoliczności, które zostały wzięte pod uwagę przez Sąd I instancji. Wynikają one z opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej M. D. (k. 567-568, 606-608, 629-630 i 673-674) oraz biegłej z zakresu psychologii M. S. (k. 593-594 i 674-675) i zostały omówione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Tym samym nie potrzeby je po raz kolejny przytaczać, ale należy jeszcze raz podkreślić poważny charakter obrażeń doznanych przez powoda, znaczne natężenie doznanych przez niego cierpień, kilkumiesięczny okres pobytu w szpitalu, daleko idące konsekwencje dla jego dalszego zdrowia oraz negatywne skutki dla życia rodzinnego i towarzyskiego. To wszystko Sąd Okręgowy uwzględnił przy ustalaniu należnego powodowi zadośćuczynienia. Sąd ten więc kierował się wypracowanymi w judykaturze, kryteriami takimi jak rodzajem i rozmiarem doznanych obrażeń, stopniem i rodzajem cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywnością i czasem trwania, nieodwracalnością następstw ciała i wywołanym rozstrojem zdrowia, oszczędzeniem, skutkami uszczerbku w zdrowiu na przyszłość, szansami na przyszłość, poczuciem nieprzydatności społecznej oraz trwałością kalectwa. Z drugiej jednak strony należy stwierdzić, iż powód bez uzasadnionej przyczyny odmówił w niniejszym procesie osobistego złożenia wyjaśnień (k. 676), które umożliwiłyby prawidłową weryfikację jego twierdzeń

w tym względzie oraz pozwoliłyby na poczynienie tak istotnych dla końcowego rozstrzygnięcia aktualnych ustaleń dotyczących konsekwencji przedmiotowego wypadku dla jego sytuacji zdrowotnej, rodzinnej i społecznej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ustalone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie, przy uwzględnieniu przyczynienia poszkodowanego, w wysokości 200.000 zł spełnia tak akcentowaną w obecnej praktyce sądowej funkcję kompensacyjną (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03 - OSNC 2005/2/40). Należy mieć w tym miejscu na uwadze tę w niniejszej sprawie okoliczność, iż pozwany już zapłacił powodowi zasądzone świadczenie wraz z ustawowymi odsetkami w kwocie około 80.000 zł (k. 742). Łączna kwota 280.000 zł przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość i nie podważa tego wniosku odwoływanego się przez skarżącego w uzasadnieniu apelacji do wysokości zasądzonych świadczeń w innych sprawach ponieważ z uwagi na subiektywny charakter krzywdy przydatność kierowania się przy ustalaniu zadośćuczynienia sumami zasądzonymi w innych przypadkach jest ograniczona (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 1 marca 2013 r., I ACa 1159/12 - zbiór Lex nr 1289501). Podobnie należy ocenić eksponowanie przez skarżącego procentowego uszczerbku na zdrowiu, ponieważ procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 r., I PK 47/05 - M.P.Pr. (...)).

Reasumując, Sąd Apelacyjny wbrew stanowisku skarżącego doszedł do wniosku, iż uwzględnione przez Sąd Okręgowy od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienie nie jest rażąco niskie, a tylko takie mogłoby być przez sąd II instancji korygowane (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04 - zbiór Lex nr 146356). Zaskarżony wyrok nie narusza więc art. 445 § 1 k.c. Dlatego apelacja powoda została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Apelacji orzekł zgodnie z art. 98, 99 i 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490).